



Sygn. akt V CSKP 102/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa A. Sp. z o.o. z siedzibą w W.
przeciwko Szpitalowi [...] w W.
z udziałem interwenienta ubocznego B. S.A. w Ł.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 17 listopada 2021 r.,
skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 marca 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od B. S.A. w Ł. na rzecz [...] Szpitala [...] w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 16 sierpnia 2018 r., którym Sąd ten oddalił powództwo A. sp. z o.o. w W. przeciwko Uniwersyteckiemu Szpitalowi Klinicznemu im. [...] w W. (poprzednio: Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu Nr [...] w W.) o zapłatę kwotę 730 727,24 zł oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powodowa spółka zawarła z Samodzielnym Publicznym Szpitalem Kliniknym Nr [...] w W. umowę, na podstawie której zobowiązała się do dostawy gazów medycznych wraz z dzierżawą butli i zbiorników do przechowywania gazów, za ustalonym w umowie wynagrodzeniem. Strona powodowa spełniła swoje świadczenie i dostarczała produkty objęte umową. Natomiast pozwany szpital nie regulował swoich należności.

Strona powodowa zawarła 15 marca 2012 r. z M. S.A. w Ł. (obecnie: B. S.A.) - interwenientem ubocznym po stronie powodowej - umowę gwarancyjną. Jej przedmiotem było prowadzenie przez spółkę M. w imieniu strony powodowej wszelkich czynności prawnych i faktycznych mających na celu odzyskanie wierzytelności wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie przysługujących A., w tym do strony pozwanej. Spółka M. zapewniła w umowie, że na skutek podjętych przez nią działań związanych z restrukturyzacją wierzytelności, strona pozwana zapłaci swoje zobowiązania wobec strony powodowej. W wypadku, gdy restrukturyzacja zadłużenia nie doprowadziłaby do całkowitej bądź częściowej spłaty zobowiązań, M. miała ponosić odpowiedzialność za spełnienie zobowiązania strony pozwanej. Zwolnienie się od obowiązku naprawienia szkody, związanej z brakiem zapłaty przez stronę pozwaną w uzgodnionym terminie, nastąpić miało poprzez zapłatę przez M. równowartości zobowiązań strony pozwanej na dzień płatności. Po dokonaniu zapłaty na podstawie umowy i przepisów prawa cywilnego spółka M. miała nabyć roszczenie wobec dłużnika. Pismem z 2 kwietnia 2012 r. powód poinformował pozwany szpital o tym, że spółka M. 30 marca 2012 r. spłaciła zobowiązania szpitala, zgodnie z umową z 15 marca 2012 r. a w konsekwencji zobowiązanie strony pozwanej wygasło i powstało nowe zobowiązanie względem M..

Pozwem z 15 stycznia 2013 r. M. wniosła przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu nr [...] pozew o zapłatę kwoty 501 840,20 zł. Postępowanie dotyczyło należności obejmujących okres od 22 lipca 2011 r. do 13 lutego 2012 r. Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z 8 września 2015 r. powództwo zostało oddalone. Z kolei pozwem z 8 sierpnia 2013 r. M. wniosła przeciwko pozwanemu szpitalowi o zapłatę kwoty 623 142,72 zł. Postępowanie dotyczyło należności za okres od 16 lutego 2012 r. do 12 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 13 czerwca 2014 r. oddalił powództwo. Natomiast wyrokiem z 20 kwietnia 2016 r., V CSK 462/15, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w [...], uwzględniający apelację strony powodowej i oddalił tę apelację.

Z wniosku A. złożonego 17 marca 2014 r. przed Sądem Rejonowym w W. toczyło się postępowanie o zawezwanie pozwanego szpitala do próby ugodowej. Postępowanie dotyczyło należności za okres od 16 lutego 2012 r. do 12 lipca 2012 r. Strona pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie ugody. Następnie A. złożyła 11 kwietnia 2016 r. wniosek o zawezwanie pozwanego szpitala do próby ugodowej dotyczącej kwoty 658 947,14 zł. Również w tym postępowaniu nie doszło do zawarcia ugody.

Sąd Apelacyjny uznał poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne za prawidłowe i przyjął je za własne. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu błędnej wykładni art. 123 k.c. Zarzut ten sprowadzał się do wadliwego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że podejmowane przez stronę powodową czynności doprowadziły do przerwania biegu przedawnienia roszczeń objętych powództwem. Czynnościami tymi, zgodnie z twierdzeniami skarżącego, miało być przystąpienie strony powodowej w charakterze interwenienta ubocznego do sprawy z powództwa M. przeciwko pozwanemu szpitalowi o zapłatę na skutek pozwu z 8 sierpnia 2013 r. lub też złożenie przez stronę powodową 11 kwietnia 2016 r. wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, interwencja uboczna uzasadniona jest koniecznością ochrony interesu podmiotu przystępującego do procesu w takim charakterze. Czynności podjętej celem ochrony swoich praw (czy też szerzej interesu prawnego) nie można jednak utożsamiać z czynnością przedsięwziętą bezpośrednio celem dochodzenia lub zaspokojenia roszczenia.

Udział strony pozwanej w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego nie skutkował więc przerwaniem biegu przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem. Wniosek strony powodowej o zawezwanie pozwanego szpitala do próby ugodowej złożony został dopiero 11 kwietnia 2016 r. Sąd pierwszej instancji prawidłowo natomiast ustalił, że najdalej wymagalna wierzytelność powodowej spółki z tytułu sprzedaży płatna była 14 marca 2012 r., co wiązało się z upływem terminu jej przedawnienia 15 marca 2014 r. Natomiast najdalej wymagalne roszczenie z tytułu dzierżawy miało określoną datę płatności na 4 marca 2012 r., co implikowało upływ terminu przedawnienia tego roszczenia 5 marca 2015 r. W konsekwencji, wniosek z 11 kwietnia 2016 r. nie mógł przerwać biegu przedawnienia, ten bowiem już upłynął. Sąd drugiej instancji zauważył również, że brak jest jakichkolwiek normatywnych podstaw do przyjęcia, iż obowiązywanie określonej linii orzeczniczej stanowi obiektywną przeszkodę dla dochodzenia określonych roszczeń, co miałoby skutkować swoistym „zawieszeniem” biegu przedawnienia. Była to przeszkoda co najwyżej o charakterze subiektywnym, wynikała bowiem z niewłaściwej oceny określonego zagadnienia prawnego przez stronę powodową, niezależnie od tego, czy była w tym przeświadczeniu utwierdzana przez orzeczenia sądów, które zapadły w związku z dochodzeniem spornych należności przez spółkę M..

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się również naruszenia art. 5 k.c. Zmiana linii orzeczniczej, na którą powołuje się strona powodowa dla uzasadnienia tego zarzutu nastąpiła już 24 kwietnia 2015 r., a następnie została podtrzymana orzeczeniem Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2016 r. W efekcie Sąd drugiej instancji przyjął, że już od kwietnia 2015 r. strona powodowa miała wiedzę, że wskutek nieważności umowy gwarancyjnej zawartej z M., posiada legitymację do dochodzenia spornych roszczeń od pozwanego szpitala. Tymczasem strona powodowa złożyła wniosek o zawezwanie pozwanego szpitala do próby ugodowej 11 kwietnia 2016 r. Poza tą czynnością, zachowanie strony powodowej cechowała zupełna pasywność aż do 10 listopada 2017 r., kiedy wytoczone zostało powództwo o zapłatę w niniejszej sprawie. Co istotne, od wyroku Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2015 r. do dnia wytoczenia powództwa w rozpoznawanej sprawie minęło ponad 2,5 roku. W tym okresie strona powodowa

nie podjęła żadnych działań (poza zawezwaniem do próby ugodowej w kwietniu 2016 r.) celem dochodzenia roszczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest usprawiedliwienia dla opisanej beczynności strony powodowej, którą traktować należy w kategoriach istotnego zaniedbania ochrony swoich interesów przez stronę powodową, co ma znaczenie przy ocenie zasadności naruszenia art. 5 k.c. Według Sądu Apelacyjnego, o braku naruszenia tego przepisu świadczy także okoliczność, że to nie strona pozwana była odpowiedzialna za wystąpienie przeszkody w dochodzeniu roszczenia. To strona powodowa miała bezpośredni wpływ (wraz ze spółką M.) na zawarcie umowy gwarancyjnej o określonej treści (jak się później okazało wadliwej) i to ona winna ponosić ryzyko negatywnych konsekwencji z tym związanych.

W skardze kasacyjnej interwenient uboczny zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej Sąd ten oddalił apelację powoda, wnosząc o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. z 16 sierpnia 2018 r. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w całości i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez uwzględnienie powództwa. Interwenient uboczny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, tj.:

1) art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. w zw. w zw. z art. 554 k.c. w zw. z art. 612 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP przez przyjęcie, że roszczenie powoda w okresie utraty przezeń statusu wierzyciela i prawa rozporządzania wierzytelnościami uległo przedawnieniu;

2) art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. w zw. w zw. z art. 554 k.c. w zw. z art. 612 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP przez przyjęcie, że nie powoduje skutku przerwania biegu przedawnienia czynność przed sądem przedsiębiorstwa bezpośrednio w celu dochodzenia roszczeń dokonana przez osobę trzecią przy udziale wierzyciela jako interwenienta ubocznego;

3) art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. w zw. w zw. z art. 554 k.c. w zw. z art. 612 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP przez przyjęcie, że nie powoduje skutku przerwania biegu przedawnienia złożenie 11 kwietnia 2016 r. przez powoda wniosku o zawezwanie do próby ugodowej;

4) art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. w zw. w zw. z art. 554 k.c. w zw. z art. 612 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP przez pominięcie, że w okresie toczącego się postępowania z powództwa spółki M. poprzednik prawny pozwanego szpitala, kwestionując status wierzyciela i legitymację procesową spółki M. uznał (niewłaściwie) dług względem powoda;

5) art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. w zw. w zw. z art. 554 k.c. w zw. z art. 612 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 5 k.c. przez założenie, że w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną stanowiło nadużycie prawa podmiotowego;

6) art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. w zw. w zw. z art. 554 k.c. w zw. z art. 612 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 5 k.c. przez przyjęcie, że brak jest normatywnych podstaw do uznania, że obowiązywanie określonej linii orzeczniczej stanowi obiektywną przeszkodę dla dochodzenia określonych roszczeń;

7) art. 387 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez kolizję wniosków zawartych w uzasadnieniu wyroku.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany szpital wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, względnie oddalenie skargi oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 387 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., sprowadzający się do twierdzenia o istnieniu sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika,

że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, mimo że powód mógł podjąć czynności zmierzające do przerwania biegu przedawnienia dopiero po 24 kwietniu 2015 r. Takiej sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jednak nie ma. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, natomiast nie było przeszkód, aby powód podjął wcześniej czynności zmierzające do przerwania biegu tego terminu.

2. Nietrafny jest też zarzut dotyczący przyjęcia, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu w okresie utraty przezeń statusu wierzyciela i prawa rozporządzania wierzytelnościami. Pomijając wadliwą konstrukcję tego zarzutu (odwołującego się do naruszenia licznych przepisów praw materialnego, powołanych jako pozostających ze sobą w związku, bez bliższego wyjaśnienia relacji między nimi), należy zauważyć, że opiera się on na założeniu, że powód w pewnym okresie „utracił status wierzyciela”. Jest to teza błędna. Uszło bowiem uwadze skarżącego, że w prawomocnych wyrokach, które zapadły w sprawach zainicjowanych pozwami spółki M. z 15 stycznia 2013 r. i 8 sierpnia 2013 r. Sądy stanęły na stanowisku, że umowa gwarancyjna zawarta 15 marca 2012 r. między spółkami A. i M. jest nieważna na podstawie art. 54 ust. 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 711 ze zm.). Wyroki te mają charakter deklaratoryjny, a więc stwierdzają nieważność umowy ze skutkiem *ex tunc*. W konsekwencji powód nigdy, obiektywnie rzecz ujmując, nie utracił statusu wierzyciela. Jest to ewentualnie kwestia tylko wewnętrznego, subiektywnego i błędnego przekonania powoda o nieprzysługiwaniu tego statusu, które nie było uzasadnione stanem prawnym i z pewnością nie mogło rzutować na relacje z podmiotami trzecimi, w tym z pozwanym szpitalem.

3. Nie jest uzasadniony zarzut dotyczący naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (również powiązany z licznymi przepisami prawa materialnego) przez przyjęcie, że interwencja uboczna nie przerywa biegu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem, aby dana czynność przerwała bieg

przedawnienia musi być podjęta: 1) przed sądem, innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, 2) bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Nie ulega wątpliwości, że interwencja uboczna jest czynnością podjętą przed sądem. Jednak ani jej celem, ani skutkiem nie jest dochodzenie, ustalenie, zaspokojenie lub zabezpieczenie roszczenia.

Dochodzenie roszczenia polega na dążeniu do uzyskania pochodzącego od sądu lub innego organu, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., wiążącego dłużnika nakazu spełnienia na rzecz wierzyciela świadczenia w określonym kształcie. Interwencja uboczna nie może natomiast doprowadzić do takiego skutku dla interwenienta. Według art. 76 k.p.c. kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron, może w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przystąpić do tej strony. Interwencja uboczna jest zatem formą udziału w procesie osoby trzeciej, która wspierając stronę, do której przystąpiła, dąży do ochrony własnego interesu prawnego. Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób interwenient uboczny zmierza w sposób pośredni do ochrony własnej sfery prawnej przez działanie na rzecz powoda dochodzącego roszczenia dla siebie (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1982 r., III CZP 12/82). Ewentualny wyrok uwzględniający powództwo nie będzie jednak rozstrzygał o przysługiwaniu roszczenia interwenientowi, ale powodowi. Co więcej, w sprawach powołanych przez skarżącego celem powoda (spółki M.), a więc i pośrednio interwenienta ubocznego, było uzyskanie wyroku potwierdzającego, że roszczenie nie przysługuje spółce A. (interwenientowi ubocznemu). Nie sposób więc przyjąć, że interwenient uboczny przystępujący do procesu po stronie powoda, wspierając jego argumentację opierającą się na twierdzeniu o braku legitymacji interwenienta do dochodzenia roszczenia, podejmuje w ten sposób czynność „bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia” w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Ponadto, skutki przerwania biegu przedawnienia następują, co do zasady, tylko w relacji między wierzycielem dokonującym czynności, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. a dłużnikiem, chyba że co innego wynika z przepisów szczególnych bądź z istoty stosunku prawnego. Tak jest np. w sytuacji wierzycieli

solidarnych, skoro zgodnie z art. 377 k.c. przerwanie biegu przedawnienia względem jednego z wierzycieli ma skutek także względem współwierzycieli. Jednak w okolicznościach sprawy brak podstaw do przyjęcia tego rodzaju konstrukcji i uznania, że wytoczenie powództwa przez spółkę M. doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia również w relacji do spółki A.. W szczególności podmioty te nie były wierzycielami solidarnymi, a istniejący między nimi stosunek prawny, którego źródłem była umowa gwarancyjna, nie ma takiego charakteru, który usprawiedliwiałby przyjęcie, że czynności jednej ze stron umowy (w zakresie przerwania biegu przedawnienia) wywołują skutki dla drugiej strony. Charakter relacji między spółkami M. i A. powoduje, że sporna wierzytelność może przysługiwać tylko jednej z nich, a więc jedynie jedna spółka jest wierzycielem.

Prawdą jest, że interwenient uboczny zarówno samoistny (zob. art. 81 k.p.c.), jak i niesamoistny może - za zgodą stron - wstąpić na miejsce strony, do której przystąpił. W takim przypadku, gdy interwenient uboczny wejdzie do procesu na miejsce powoda, domagającego się zasądzenia roszczenia, z pewnością będzie już dochodził roszczenia dla siebie. Jednak skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia nastąpi dopiero w chwili podjęcia czynności procesowej „wejścia na miejsce strony”, o której mowa w art. 83 k.p.c., a nie już w momencie przystąpienia z interwencją uboczną.

W konsekwencji, skoro interwencja uboczna, wniesiona po stronie powoda dochodzącego wierzytelności dla siebie, nie przerywa biegu przedawnienia tej wierzytelności w stosunku do interwenienta ubocznego będącego wierzycielem, to przystąpienie przez powodową spółkę z interwencją uboczną w sprawach zainicjowanych powództwami wytoczonymi przez spółkę M. nie spowodowało przerwania biegu przedawnienia roszczeń będących przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie.

4. Nie jest uzasadniony zarzut błędnego przyjęcia, że złożenie 11 kwietnia 2016 r. przez powoda wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia. Trafnie bowiem Sądy *meriti* przyjęły, że wniosek ten został złożony już po upływie przedawnienia, które w odniesieniu do najpóźniej wymagalnej wierzytelności nastąpiło 5 marca 2015 r., a więc w świetle art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie mógł doprowadzić do przerwania przedawnienia.

5. Skarżący podnosi, że w obu procesach z powództwa spółki M. pozwany szpital wnosił o oddalenie powództwa, zarzucając, że spółka M. nie ma legitymacji do dochodzenia roszczeń, ponieważ wierzytelności objęte powództwami w tych procesach nadal przysługują spółce A.. Ze względu na to, że skarżący przystąpił do tych postępowań z interwencją uboczną po stronie powodowej spółki M., stanowisko pozwanego szpitala powinno, według skarżącego, zostać zakwalifikowane jako uznanie roszczenia, przerywające bieg przedawnienia.

W kwestii uznania niewłaściwego Sąd Najwyższy wypowiadał się już wielokrotnie. Mianowicie, do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez każde zachowanie się zobowiązanego, które choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku, dowodzi świadomości zobowiązanego istnienia roszczenia i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 września 2002 r., II CKN 1312/00; z 7 marca 2003 r., I CKN 11/01; z 9 marca 2004 r., I CK 443/03; z 22 czerwca 2004 r., IV CK 443/03; z 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07; z 25 marca 2010 r., I CSK 457/09 i z 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11; zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2021 r., I CSK 552/20). Uznanie niewłaściwe występuje bowiem wówczas, gdy wierzyciel zostanie powiadomiony o przekonaniu dłużnika co do istnienia jego długu wobec niego jako wierzyciela, ponieważ oświadczenie takie musi być jednoznacznie skierowane do wierzyciela i musi do niego dotrzeć. Innymi słowy, uznanie roszczenia następuje w razie takiego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego to zachowania wynika, że wierzyciel wie, iż dłużnik uważa jego roszczenie za istniejące i przyznane (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 marca 2003 r., I CKN 11/01; z 9 marca 2004 r., I CK 443/03; z 22 czerwca 2004 r., IV CK 444/03). Natomiast dla skuteczności uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego np. w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne natomiast jest to, aby zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji, by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2021 r., IV CSKP 41/21).

W tym kontekście skarżący ma rację, że stanowisko pozwanego zajęte w toku postępowania przed sądem, w którym pozwany wskazuje, iż określone roszczenie przysługuje nie powodowi, ale interwenientowi ubocznemu występującemu po stronie powoda, może zostać ocenione jako uznanie roszczenia, przerywające bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Podnosząc taki zarzut, pozwany w istocie nie neguje przecież istnienia roszczenia i jego wysokości, ale podnosi jedynie, że określone roszczenie przysługuje interwenientowi ubocznemu.

Nie oznacza to jednak, że ten zarzut skargi kasacyjnej jest uzasadniony. Sądy obu instancji nie poczyniły bowiem żadnych ustaleń co do tego, jaka była konkretna treść stanowiska procesowego pozwanego szpitala, kiedy i w jakiej postaci to stanowisko zostało w procesie zaprezentowane oraz kiedy i w jaki sposób stanowisko to dotarło do powodowej spółki. Nie wynika to przy tym z uchybień procesowych popełnionych przez sądy *meriti*, ale z tego, że skarżący wcześniej nie powoływał się na fakt przerwania biegu przedawnienia poprzez uznanie roszczenia przez pozwanego szpital. Taki zarzut pojawił się dopiero w skardze kasacyjnej. W tym stanie rzeczy - ze względu na brak stosownych ustaleń faktycznych – nie sposób dokonać miarodajnej oceny, czy oświadczenie pozwanego szpitala o bliżej nieznanej treści, złożone w nieustalonym czasie, co do którego nie wiadomo, czy i kiedy dotarło do powodowej spółki, stanowiło uznanie roszczenia, przerywające bieg przedawnienia.

6. Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 k.c. Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentnie pogląd, że zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94; z 2 października 2015 r., II CSK 757/14). W konsekwencji stosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. pozostaje domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, mógłby zakwestionować oceny tych sądów, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące.

Sąd Najwyższy nie dostrzega takich uchybień, które uzasadniałyby ocenę, że Sąd Apelacyjny, odstępując od stosowania art. 5 k.c. w rozpoznawanej sprawie, dopuścił się kardynalnych błędów, w stopniu przemawiającym za zasadnością skargi. Analizując sformułowany przez powoda zarzut nadużycia prawa w kontekście podniesionego przez pozwanego szpitala zarzutu przedawnienia roszczenia, Sądy *meriti* zaakcentowały, że to nie działania pozwanego szpitala doprowadziły do przedawnienia roszczenia, ale umowa zawarta przez powoda i jego błędne przekonanie o nieprzystługiwaniu mu wierzytelności. Poza tym, powodowa spółka pozostawała bierna od chwili wydania przez Sąd Najwyższy wyroku z 24 kwietnia 2015 r. (przesądzającego o nieważności umowy gwarancyjnej) do 10 listopada 2017 r., kiedy wytoczone zostało powództwo o zapłatę w niniejszej sprawie. W tym czasie strona powodowa nie podjęła żadnych działań (poza zawezwaniem do próby ugodowej w kwietniu 2016 r.) celem dochodzenia roszczenia. Niepodjęcie w tym czasie działań przez powodową spółkę nie może obciążać pozwanego szpitala i skutkować zakwalifikowaniem podniesienia zarzutu przedawnienia jako nadużycia prawa.

7. Chybione jest też stanowisko powoda, że obowiązywanie określonej linii orzeczniczej stanowiło w okolicznościach sprawy obiektywną przeszkodę dla dochodzenia określonych roszczeń. Po pierwsze, zarzut ten oparty jest na założeniu, które nie ma zakotwiczenia w faktach, że istniała określona „linia orzecznictwa”, akceptująca umowy o takim charakterze jak zawarta przez powoda ze spółką M.. Wystarczy przypomnieć, że powództwo spółki M. wytoczone 15 stycznia 2013 r. przeciwko pozwanemu szpitalowi zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z 8 września 2015 r. Z kolei powództwo wytoczone 8 sierpnia 2013 r. zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 13 czerwca 2014 r. Natomiast wyrok Sądu Apelacyjnego w [...], który zmienił wyrok Sądu Okręgowego został uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2016 r., V CSK 462/15. Sąd Najwyższy oddalił przy tym apelację spółki M.. W tym stanie rzeczy trudno się dopatrzeć utrwalonej linii orzecznictwa, korzystnej dla powoda, skoro w obu sprawach powództwo zostało prawomocnie oddalone, przy czym w drugiej z nich - już przez sąd pierwszej instancji. Powód nie ma więc podstaw do powoływania się na zaufanie do Państwa (art. 2 Konstytucji RP), skoro

nie ukształtowała się linia orzecznictwa, akceptująca zawieranie spornych umów. Wprost przeciwnie, sądy w obu sprawach w prawomocnych wyrokach zakwestionowały ważność zawartej przez powoda ze spółką M. umowy. Co więcej, Sąd Najwyższy konsekwentnie stał na stanowisku, że nieważna jest każda czynność prawna, której skutkiem jest zmiana wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej dokonana bez zgody podmiotu tworzącego, w tym także czynność, w wyniku której osoba trzecia stała się wierzycielem takiego zakładu na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 czerwca 2014 r., I CSK 428/13; z 19 listopada 2014 r., II CSK 9/14; z 9 stycznia 2015 r., V CSK 111/14; z 6 lutego 2015 r., II CSK 319/14; z 6 lutego 2015 r., II CSK 238/14; z 18 lutego 2015 r., I CSK 110/14; z 24 kwietnia 2015 r., II CSK 546/14; z 7 października 2015 r., I CSK 810/14; z 16 października 2015 r., I CSK 882/14; z 13 stycznia 2016 r.; z 17 marca 2016 r., V CSK 446/15). Wbrew twierdzeniom skarżącego, trzeba więc przyjąć, że ukształtowała się linia orzecznicza negująca legitymację spółki M. do dochodzenia roszczeń od pozwanego szpitala i potwierdzająca legitymację powoda.

Po drugie, zaufanie do wykładni sądowej, ze względu na jej sposób kształtowania się przez rozstrzyganie indywidualnych przypadków, nie może być porównywane z zaufaniem do stabilności stanu prawnego kreowanego przez ustawodawcę. Sądowe stosowanie prawa, w warunkach współczesnego porządku prawnego, jest złożonym i wieloaspektowym procesem, zakładającym rekonstrukcję norm przy wykorzystaniu akceptowanych w kulturze prawnej metod wykładni, które prowadzą niejednokrotnie do niejednorodnych rezultatów. Konsekwencją tego stanu rzeczy są rozbieżności w orzecznictwie sądowym, które stanowią immanentny element stosowania prawa w ramach niezawisłości sędziowskiej i związania sądu jedynie Konstytucją RP oraz ustawami, co gwarantuje władzy sądowniczej wprost art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Naturalny charakter tych rozbieżności akcentowany jest również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), w którym wskazuje się, że ewolucja orzecznictwa sądowego nie koliduje *per se* z prawidłowym funkcjonowaniem

wymiaru sprawiedliwości i neguje się prawo do jednolitego orzecznictwa sądowego, które byłoby wywodzone z zasady zaufania do władz publicznych (tak wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2021 r., I CSKP 52/21). Oznacza to, że nawet w razie istnienia wskazywanej przez skarżącego „jednolitej linii orzeczniczej” i dostosowania swojego zachowania przez powoda do tej linii nie byłoby podstaw do przyjęcia, że stanowiła ona przeszkodę w dochodzeniu przez powoda roszczeń, skutkującą zawieszeniem biegu przedawnienia tych roszczeń.

8. Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną a zgodnie z art. 107 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) obciążył skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego.